NAKŁAD DRUGI PO KONFISKACIE

Opłata uiszczona ryczałtem.

Sosnowiec, Śląsk, Kraków, Lwów, Poznań.

Cena egz. 20 groszy

Nr. 27 — Warszawa, Łódź, Częstochowa, Piotrków, Wilno 7 lipca 1935 r. — Rok II

POLSKA KARTA

TYGODNIK NIEZALEŻNY

PRENUMERATA: miesięczna 80 g… kwartalna 2·30 zł. — półroczna 4·50 zł. roczna 9.— zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
SOSNOWIEC, UL. PIŁSUDSKIEGO L. 8.
Reprezentacja: Katowice ul. Żwirki i Wigury Nr. 14 m. 12.
Konto P.K.O. 304077.

CENY OGŁOSZEŃ

I strona wiersz m/m	[illegible]	groszy
Kronika „ „	50	„
Nadesłane „ „	40	„
Zwykły „ „	20	„

GDY POLAK POZOSTAJE BEZ PRACY, GDY POLAK GŁODNY — ŁAJDACTWEM JEST POPIERAĆ OBCYCH.

Naprzód! ciągle naprzód!

SKONFISKOWANO

Sąd Okręgowy w Krakowie.
Wydział III karny.
Dnia 22 czerwca 1935 r.
Sygn. III. Pr. 59)35.

Sąd Okręgowy Wydział III karny na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

I. Zatwierdza się po myśli § 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 19. 6. 1935 r. L.B. II. 2)90)35 konfiskatę czasopisma „Hasło Podwawelskie" Nr. 25 z dnia 23 czerwca 1935 r. spowodu treści

1) artykułu zamieszczonego na stronie 1 p.t. „Krwawa, ale jakże wymowna karta" w ustępie od słów „żydzi więc pisza" do słów „naszego państwa", albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 170 k.k.

2) artykułu zamieszczonego na stronie 4 p.t. „Zajścia z żydami w Suwałkach" w ustępie od słów „Ten komunikat" do słów „napaści zydów" albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 170 k.k.

2) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Hasło Podwawelskie" i w dzienniku urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

——OIoIO——

Interwenjują w Palestynie

spowodu wykroczeń antysemickich w Polsce.

Ilekroć żydom w Polsce stanie się jakaś krzywda, (choćby na nią zasłużyli, lub ją sprowokowali) już całe żydostwo świata podnosi wielki krzyk.

Tak też stało się niedawno po wypadkach w Grodnie i Suwałkach, któtych ze zrozumiałych względów omawiać nie będziemy, a które dostatecznie wykazały prowokujące Polaków stanowisko żydów. Żydzi na wiadomość o tem poruszyli się wszędzie. **Nawet Palestyna rozpoczęła interwencje w Tel-Avivie.**

Oto do konsula R. P. w Tel-Avivie p. Łukaszewicza zgłosiła się delegacja żydów „polskich" w Palestynie, która interwenjowała w sprawie projektu rady m. w Wilnie **o zniesieniu cmentarza żydowskiego i o ostatnich zajściach w Grodnie i Suwałkach.**

Jak donosi żydowska prasa p. konsul miał oświadczyć, że **„rząd niedopuści do zburzenia cmentarza żyd. w Wilnie i zapobiegnie ponowieniu się wykroczeń antysemickich".**

Pomijając fakt zajść w Grodnie i Suwałkach, trzeba stwierdzić, że **sprawa cmentarza wileńskiego została załatwiona w... Palestynie. Żydzi palestyńscy otrzymali od konsula polskiego zapewnienie, że „rząd niedopuści do zburzenia cmentarza" już dnia 25 czerwca, gdy w Polsce o tej sprawie niema do tej chwili oficjalnej enuncjacji.** Dziwne!...

Ale ciekawe kulisy tej sprawy niechaj pozostaną dla nas dalej niejasne. Zainteresujmy się teraz drugą sprawą: Zapytajmy z jakiej racji **tam żydzi w Palestynie interwenjują w sprawach, które są czysto wewnętrznem zagadnieniem rządu polskiego i... otrzymują odpowiedź przedstawiciela Polski?**

Zdaje się nam, że tych interwencyj jest zadużo, a manja ta może przybrać niebezpieczne rozmiary.

Przestańmy wreszcie być państwem, w którego sprawy może wglądać każdy! A przedewszystkiem usuńmy żydów od spraw czysto polskich.

——OIoIO——

PLEMIĘ ŻYDOWSKIE NIE POSIADA OJCZYZNY; WSZĘDZIE, DOKĄD PRZYCHODZI, STARA SIĘ WYNISZCZYĆ UCZUCIA PATRJOTYZMU, DEMORALIZUJĄC UMYSŁY LUDZKIE. ŻYDZI DĄŻĄ DO UTWORZENIA POWSZECHNEJ REPUBLIKI, ABY ZOSTAĆ PANAMI ŚWIATA. MY WIĘCEJ NIŻ CZEGOKOLWIEK NA ŚWIECIE BOIMY SIĘ ŻYDÓW I DLATEGO NIEPUSZCZAMY ICH DO SIEBIE...

Marszałek Okuma (Japończyk)

Czy nawracanie żydów na chrystjanizm może zlikwidować kwestję żydowską?

PROJEKT KS. SOLARZA. — ŻYDZI O NAWRACANIU NA CHRYSTJANIZM. — CO WYKAZAŁA HISTORJA? — KWESTJA ŻYDOWSKA NIE LEŻY TYLKO W RELIGJI.— ŻYD POZOSTANIE ZAWSZE ŻYDEM. — JEDYNE ROZWIĄZANIE!

Niedawno temu na łamach katolickiego „Ateneum Kapłańskiego" ukazał się artykuł ks. Stanisława Solarza, **omawiający ciekawy problem rozwiązania kwestji żydowskiej przez nawracanie żydów na chrystjanizm.**

Autor artykułu twierdzi, że tylko wielka ilość nawróconych żydów może uczynić pomost pomiędzy chrześcijanami, a żydami. Zwalcza syjonizm, który prowadzi do zupełnego odseparowania żydów i ślepej wiary w talmud. Syjonizm „wybujały nacjonalizm uczynił z żydów nawskróś wrogi obóz względem narodów chrześcijańskich, i przygotował grunt pod zasiew antysemityzmu".

Jak wyjść z tego położenia? Oto ks. Solarz twierdzi, że żydzi mogą być nawracani na obrządek t, zw. **syro-chaldejski**, któryby miał własne żydowskie duchowieństwo i własną organizację, a językiem jego byłby język najstarszych ewangelij. Twierdzi on, że należy pozostawić żydom ich odrębność narodową, a nawracaniu nadać tylko religijny charakter. Projekt ten oczywiście byłby możliwy do zrealizowania tylko wtedy, gdy liczba nawróconych żydów osiągnęłaby znaczny poziom.

Te myśli kapłana podyktowane zostały oczywiście w najlepszych chęciach; ks. Solarz nawiązuje poprostu do wielkiej misji apostolskiej kościoła katolickiego, zapomina jednak o tem, że naród żydowski łączy nietylko religja, że jego odrębność opiera się nietylko na mozaiźmie. Przedewszystkiem struktura duchowa i etyczna żydów jest krańcowem przeciwieństwem chrześcijańskiej. Religja nie może w zupełności wykorzenić charakteru narodowego, który np. u żydów ma cechy specyficzne. Rozwiązanie kwestji żydowskiej tylko przez chrzest nigdy nie może nastąpić. **Takie stanowisko prowadziłoby do przekonania, że antysemityzm zwalcza jedynie religję żydowską.** Tymczasem trzeba stwierdzić, że religja żydowska nie została nigdy, albo bardzo rzadko przez antysemitów atakowana. A więc ten wniosek prowadzi do zupełnej próżni. Żyd przechrzczony pozostanie żydem dalej. **Z mieni tylko wyznanie, nie zmieni duszy, natury, nie zmieni swych idei, celów, które właśnie są taką krańcową przeciwnością etyki aryjskiej, które są źródłem antysemityzmu.**

Idea nawracania żydów na chrystjanizm nie jest nowa; pisał o niej żyd nawrócony G. Jehuda:

„Żydzi, którzy z biegiem czasu nawracali się ku swemu Mesjaszowi popełnili jeden zasadniczy błąd, że z przyjęciem chrztu zaliczali się do narodowości, wśród której go otrzymali... Ci sami żydzi w swych kaftanach z brodami patrjarchów, którzy chyląc skroń ku chrzcielnicy kościoła, gdyby nie przystrzygli bród, nie zamienili powłóczystych szat tułactwa na barwne złociste stroje, lecz zawiesiliby poprostu Krzyż na szyji i wzywali nadal Pana Boga swoim językiem, którym On niegdyś do przedków ich przemawiał, tworzyliby typy czcigodne, szanowne, nawiązywaliby do własnej tradycji, pieknej i szczytnej, a tak mimo wpływu wieków wytykają im narody, w które chcieli wsiąknąć, śmieszności i niedocignięcia, zawstydzając ich nadto wspomnieniem upośledzonych protoplastów".

Nawet i ten Jehuda stwierdził, że nawróceni żydzi byli dalej żydami w 100 proc. Dlaczego? **Bo narodowość u nich okazała się silniejsza od religji**, a ten właśnie nacjonalizm żydowski nie zostanie wytępiony ani wodą święconą, ani znakiem Krzyża.

Zresztą przykłady takie jak Heine i inni, wskazują na to, że żydzi albo przyjmowali chrzest dlatego, że im to było potrzebne do karjery, albo poprostu „dla urody". (W dziele Heinego p.t. „Boerne"). Żyd nawrócony zawsze się czuł więcej żydem, niż chrześcijaninem. **Pojęcie religji i narodowości zrosło się u żydów w jedną całość;** tu leży tragedja tych, którzy łudzą się, że nawrócony żyd będzie dobrym chrześcijaninem.

Przyjrzyjmy się przechrztom żydom. Sądzę, że i ks. Solarza przyzna mi rację w tym wypadku, że żyd przechrzta w ogromnej większości wypadków jest **niewierzącym i niepraktykującym.** Nie chcę wymieniać nazwisk przechrztów w Polsce (stojących na wysokich stanowiskach), którzy idą do kościoła wtedy, gdy tego wymaga konieczność np. z racji reprezentowania.

Tak więc nawracanie żydów jak było, tak pozostanie fikcją, dlatego bo dusza żydowska wychowana w swej odrębności nigdy nie uzna innej wiary, innej etyki nad fałszywą, żydowską. **Chrystjanizm nie zlikwiduje kwestji żydowskikej dotąd, dopóki nie zmieni psychiki żydowskiej.**

Or.

Żydzi w wojnie światowej.

„Zasługi" wybranych w utrwalaniu naszej wolności.

Żydzi na terenach ziem polskich żyjący w 3 zaborach tworzyli w tych czasach mniej więcej zwartą masę 5.327.000 ludności. Królestwo Kongresowe posiadało ich przeszło 2 miljony, półtora miljona mieszkało w byłej Galicji reszta zaś na Wołyniu, Rusi częściowo w Poznańskiem i na obszarach Śląska Cieszyńskiego i niemieckiego. Żyli oni fanatycznem życiem talmudu nie umiejąc cenić, kochać nic innego prócz „cudownych" rabinów i chederów — wychowani w tradycji wyłączności, mówiący żargonem.

Społeczeństwo to, tu i ówdzie, powleczonem było cienką warstwą inteligencji o cywilizacji zachodniej... jak gdyby pokostem... o inteligencji, która używała języka polskiego w potocznej mowie, przechowywała cień tradycji z roku 1863 oraz pamięć Berka Joselewicza; polskością swoją i dążeniami asymilacyjnemi łudząc rdzenną ludność; masa jednak była wroga wszelkim zamiarom warstw narodu w dźwignięciu się z krępujących go więzów, pragnąc jak najlepsze robić tylko interesy w powiększaniu dobrobytu swego; — nie krępowana niczem, nie związana z krajem, z jego ludnością; nie znająca i nieuznająca jego dziejów, literatury, cywilizacji, wzmacniana przez wysiedlanych z miast rosyjskich żydów... tak zwanych „litwaków" o pokoście wschodniej cywilizacji, rosyjskiej naleciałości w postępowaniu, dążnościach i czynach tamtejszych czynników naśladująca, mówiąca skażonym językiem rosyjskiego ludu, a która to nietylko zasilała kadry „Bundu", ale walnie wzmocniła szeregi syjonistów — stając do otwartej walki z narodem w 1914 r.

Nacjonalizm żydowski i odrębności ich interesów wbiły się klinem w ciało narodu, gdy tenże sięgnął po wyłączne prawo pasorzytnego istnienia swego; ich etyka i spryt w zdobywaniu własnej korzyści ujawiły tę duszę w całej nagości w latach wojny, która pod maską obłudy żyła dotychczas wespół z narodem w pozornej zgodzie wobec wspólnego nieprzyjaciela.

Już w pierwszych miesiącach wojny licznie rozeszła się odezwa syjonistów rotterdamskich skierowana do żydostwa całego świata, a podpisana przez 80 rabinów i wybitnych działaczy, w której oświadczyli: **„Niemcy nie są wrogami żydów, lecz wiernymi ich sprzymierzeńcami, — tylko w Niemczech, Austrji, Turcji cieszą się żydzi pełnią praw i uprzywilejowaniem. Niemcy są twierdzą judaizmu, a gdy zostali rozbici żydostwo straciło, co zostało zdobytem w okresie stulecia. Zwycięskie Niemcy obiecują żydom utworzenie samodzielnegi państwa żydowskiego przewyższającego obszarem Francję, — gwarantując swój protektorat wojskowy".**

Odezwę tę podpisał osobisty przyjaciel cesarza Wilhelma II osławiony żyd Ballin, a była ona silnie rozszerzaną na terenach Rosji wraz z komentarzami i uwagami, w jaki sposób mają współdziałać w jej realizowaniu. Odmawianie kredytu wojennego, przeszkadzanie w dostawach, wywiad, sabotaż były głównym celem dla osiągnięcia własnych korzyści. Skupiła rozrzucone po trzech obszarach żydostwo w jedną całość, a tygodniki ich wyraźnie pisały: **„Jesteśmy narodem nie będąc narodowością państwową i ważnem jest, by jak najmniej dzielonym był naród żydowski między państwa. Zespół żydowski w Polsce, Rusi na Litwie jest spoisty, wielki wielomiljonowy; stanowi pokaźną siłę i byłoby dla narodu żydowskiego tradycją podobną do rozbioru Polski, gdyby został pokawałkowanym. Dażenie do zachowania zespołu w granicach jednego państwa stanowi obowiązek narodowy, szczupłe środowisko nie może zdziałać to, co miljonowy zespół; żydzi gdzieindziej nie stworzą tego, co zrobili w Rosji (1905 rok) i co jeszcze zrobią. Warszawa i Nowy Jork łatwiej tworzy wszelkie organizacje i związki, łatwiej tworzy prasę, teatr niżeli Bukareszt lub inne środowiska na zachodzie".**

(c. d. n.) Korczak.

Kiepski minister i dobry poseł.

Najlepiej byłoby, gdybyśmy mieli dobrego ministra i dobrego posła. Najgorzej — przy złym ministrze i złym pośle. Ale nie mielibyśmy powodu do wielkiej radości, gdybyśmy dostali kiepskiego ministra a dobrego posła. Wprawdzie agitatorom pepesowskim, nawet przywócom, pachną czasy, kiedy to się jeździło darmo wzdłuż i wszerz Polski, pierwszą klasą, obżerało się po bufetach sejmowych i fasowało się po tysiąc zgórą złociszów miesięcznie. Za co i w jakim celu? A tylko za to, żeby wygłaszać piękne mowy, żeby popisywać się przed byłymi swoimi wyborcami i żeby zasługiwać sobie na sukces w przyszłych wyborach. Właściwe zadanie posła [illegible] kontrola i krytyka kiepskiego ministra — odchodziły na drugi plan. Skoro parlament jest potrzebny po to, ażeby powołać dobrego ministra, powstaje pytanie: czy nie możnaby tego samego celu osiągnąć innym, tańszym, więcej celowym sposobem? Polska wyrosła z zachwytów nad harmidrem wyborczym. Polska chce politycznej naprawy i gospodarczej poprawy. Polska chce być gospodarzem sama u siebie. Polska chce chleba i chce pracy, chce wielkiej idei, któraby ją prowadziła do swojego przeznaczenia. Polska chce wolności dla przejawów swojego ducha narodowego i chce dobrego rządu, czyli dobrych ministrów. Dajmy Polsce dobrego ministra w krótkiej drodze, a napewno dyskusje o ordynacji wyborczej zejdą na plan drugi, może na plan ostatni. Oto dlaczego nie przeceniamy dzisiejszej dyskusji nad prawem wyborczem. Chodzi nam o treść, ale nie o formę.

* * *

Jeżeli, jednak jest na warsztacie prawo wyborcze, to nie może być mowy o tem, ażeby stawało się ono jakiemś narzędziem do tworzenia fikcyjnych, pustych, niemających znaczenia i treści instytucyj narodowych i państwowych. Cóż za walor będzie miał dla narodu taki sejm, dla którego sitem będzie żydowsko - kapitalistyczna Izba przemysłowo - handlowa lub przypadkowo sformowane przedstawicielstwo miejskie. Pamiętamy dobrze, jak to niejaki pan Dytrych, pół żyd pół Niemiec, reprezentujący dzisiaj nazewnątrz Izbę, a będący wówczas przewodniczącym Komisji wyborczej miejskiej, utrącił listę wyborczą nar. socjalistów. My wiemy dobrze, że przedstawiciel Magistratu sosnowieckiego pan Almsztedt, drugi aranżer wyborczy, ma jedyną zaletę: spryt, a to jest na działacza publicznego zamało. My wiemy, że rada miejska krakowska działa nazewnątrz przez pana Kaplickiego, poprzednio Kapellnera, i że taka rada miejska nie może być instancją opinjującą, ani kwalifikującą przy wyborach przedstawicielstwa narodowoego. Zawsze byliśmy zdania, że zasada: im gorzej tem lepiej — mścić się będzie i dlatego wołamy: jeżeli mają być

wybory, niech będą rzeczowe i poważne. Jeżeli ma być sejm, niech będzie instytucją, mającą nietylko szyld, ale i wewnętrzną treść i powagę nazewnątrz.

Piastowanie władzy państwowej daje nietylko prawa, ale i nakłada obowiązki. Rząd musi myśleć o przyszłym rządzie. Nawet zły rząd. Nawet złemu rządowi nie wolno powiedzieć, że zadecyduje ulica, że sypka masa obywateli będzie wiedziała co zrobić, że rząd przyszły się sam, niejako z powietrza wyłoni. Rząd danego momentu, któryby w jakimkolwiek kraju zajął podobne stanowisko, dopuściłby się najcięższego wykroczenia przeciwko swoim obowiązkom. Jeżeli rząd danego momentu ma obawę co do losów kraju po akcie wyborczym, obowiązany jest akt wyborczy odwlec, a kraj i siebie do wyborów przygotować. A jak jest w Polsce? Tylko człowiek krótkowzroczny lub nieuczciwy może być z dzisiejszego stanu rzeczy zadowolony. Ale tylko człowiek krótkowzroczny i nieuczciwy może doradzać, że ze zmianami w Polsce należy czekać aż do wyborów parlamentarnych. Parlament nie jest jakimś cudownym naczyniem, z którego wyjdą na Polskę wszystkie szczęśliwości. Oto dlaczego, właśnie w związku z aktualną kwestją wyborczą, cała Polska winna zawołać: żądamy zmian, żądamy poprawy.

W jakim kierunku? Każda myśląca jednostka, a tem bardziej każda grupa polityczna nie może milczeć. I my na swoich skromnych łamach pozwoliliśmy sobie przemówić. Przypominamy czytelnikom, że w Nr. 23 naszego pisma w artykule pod tytułem: „Polityczny egzamin“ wysunęliśmy następujące żądania:

1) Wyzwolenie się z pod okupacji zagranicznego kapitalizmu i ożywienie dławionych dzisiaj wewnętrznych obrotów gospodarczych,

2) Patrjotyczny i nieformalistyczny stosunek urzędnika do urzędu,

3) Wysunięcie najlepszych ludzi naprzód, nie czekając wyborów i sejmu — do wszystkich naczelnych czynności naszego życia publicznego,

4) Usunięcie żydów, nawet mówiących po polsku, od wszelkich wpływów politycznych — czego drobnym ułamkowym wyrazem byłoby podziękowanie żydowskim publicystom: Sokołowom i Bersonom za pracę w oficjalnym organie rządowym w „Gazecie Polskiej“.

Te nasze dezyderaty nie przestają być ważne, kiedy mowa o projektowanym akcie wyborczym. Przeciwnie, teraz właśnie nabierają one kolosalnego znaczenia, a stosunek do nich zadecyduje o postawie społeczeństwa również i wobec wyborów.

W przedhitlerowskich Niemczech: mógł na urzędzie istnieć łajdak, głupiec i próżniak, byleby był dogodny żydom i wychwalał ideologję Marksa. Hitler to radykalnie zmienił. Wprowadził modę ludzi uczciwych, mądrych i pracowitych. Wprowadził modę na dobrych Niemców, WYGNAŁ PODŁYCH ŻYDÓW. W rezultacie: Niemcy potężnieją ce nazewnątrz i wewnątrz. Oto prawdziwa przyczyna, dla której Hitler przy władzy trzyma się i trzymać się będzie.

SENSACYJNE SZCZEGÓŁY PROCESU W BERNIE.

Ekspertyza żyd. oparta na fałszach!

JAK ŻYDZI STARALI SIĘ ZDYSKREDYTOWAĆ FLEISCHHAUERA? — TAJEMNICA SOWIECKICH AKTÓW. — KIEDY BYŁA WOJNA ROSYJSKO - JAPOŃSKA WEDŁUG KS. RADZIWIŁŁ? — HISTORJA WEKSLA SĘDZIEGO.

4) **Bern (Szwajcarja)**

Wreszcie pozwolono mu przeglądać „akta rosyjskie“, tylko pod tym warunkiem, o którym sędzia już z góry wiedział, że są dla Fleischhauera nie do przyjęcia. Żądano od niego słowa honoru, że nie doniesie nikomu o treści tych aktów, piśmiennie, ustnie, telefonicznie lub przez radjo i t. d. pomimo, że pozwolono żydowi Swartikow przeglądnąć akta [illegible] w październiku bez tych zastrzeżeń. Omijając to, że Fleischhauer warunków tych stawianych przez sąd już ze względów honorowych przyjąć nie mógł, kryły one dla niego wielkie niebezpieczeństwo. Strona przeciwna mogła tylko część zawartości aktów ogłosić w prasie i czyn ten podsunąć Fleischhaurowi, którego zato o łamanie słowa honoru posądzić można. Jako eksperta sądowego, możnaby go w tym wypadku z miejsca zaaresztować. Więc poco urządzono cały teatr: Przecież jest jasnem, że akta sądowe są na to, ażeby ich zawartość podczas rozprawy wzięto na dyskusję i tem samem przekonać się o ich wartości, prawdziwości lub fałszerstwie. Do tego jest potrzebne, ażeby przedewszystkiem rzeczoznawcy o zawartości wszystkich aktów najdokładniej i zawczasu zostali poinformowani.

Lecz nietylko w sądzie można o tem mówić, ale i prasa ma do tego prawo zająć w takiej sprawie odpowiednie stanowisko.

Podczas gdy Baumgarten powołał się na zdemaskowaną ks. Radziwiłłową, ażeby przedstawić Raczkowskiego jako fałszerza, Loosli wykonał jeszcze inny manewr oszukańczy, twierdząc, że Radziwiłłowa zamiast 1894 r. podała tę wiadomość 1904 r. Wprost dramatycznym momentem był ten, gdy Fleischhauer wyciągnął na światło dzienne ten manewr oszukańczy Loosli'ego, odczytując, że Radziwiłłowa w ten czas pisała: „1904/5 r. po wojnie japońskiej“. Wojna ta odbyła się w 1904/5. I pomimo wszystko opiera się sędzia na jedynem świadectwie Radziwiłłowej, twierdząc: Raczkowski fałszował. Jedyny świadek, Radziwiłłowa skłamała. Potwierdza to nietylko Burzew i Swatikow, lecz już od dawna Rozenberg. Sam Baumgarten przyznaje, że tu znajduje się drażliwe miejsce „do udowodnienia“. Loosli stara się niezgrabnem fałszerstwem ratować Radziwiłłową. Fleischhauer piętnuje to jako fałszerstwo; zastępca prawny Ruef podkreśla twierdzenie Fleischhauera, lecz sędzia rozstrzyga tak, jak gdyby wogóle nie był obecnym podczas tej debaty: „Raczkowski fałszował“.

Dalszem utrudnieniem było niedotrzymane przyrzeczenie sędziego, rzeczoznawcom aryjskim oddać do dyspozycji sprawozdania Baumgartena i Loosli'ego, zaraz po orzeczeniu sprawozdania Fleischhauera.

Po 39-dniowym opóźnieniu otrzymał Fleischhauer te dwa sprawozdania. Ażeby je dokładnie poznać, na to nie starczyło czasu. Posłał więc po jednym odpisie do współpracowników, od których otrzymał przed samym wyjazdem do Berna wyczerpujące opracowane. Jedno od żyjącego w Wiedniu Węgra, drugie od Rosjanina żyjącego w Paryżu.

Jakiemi środkami pracowano, pokazuje następujące zdarzenie: Pewnego dnia zauważono na drzwiach sali sądowej przybitą kartkę tuż przed miejscem Fleischhauera. Kartka ta zawierała wezwanie banku przemysłowego do sędziego w Bernie do zapłacenia kwoty 70 fr. do dnia 5 maja. Lecz Fleischhauer nie wpadł do tej zasadzki. Kartkę tą oddał odrazu sędziemu; tłumaczenie sędziego, dlaczego zmuszony był do podjęcia weksla, odrzucił Fleischhauer ze słowami, że prywatne stosunki sędziego nic go nie interesują. Fleischhauer oświadczył gotowaść zbadania sprawy, w jaki sposób kartka ta się tutaj dostała. Wiedział bowiem, kto to uczynił.

Ta podłość wykorzystania ogólnie znanych stosunków prywatnych sędziego jako zasadzkę dla rzeczoznawcy pokazuje, jakiemi środkami strona przeciwna pracować próbowała.

Możnaby listę niemożliwości w tym procesie jeszcze dowolnie rozszerzyć, lecz dowody wyżej wymienione powinny wystarczyć.

(Dok. n.)

Do czynu!

Mobilizujmy dusze polskie!

Dokoń. art. pt. „Polska w okowach obcych“

Żydzi zarzucili głównie swe sieci na inteligencję, na mózg narodu, na organizacje narodowo - społeczne i Kościół katolicki. Te sieci mają przynętę z haseł bardzo humanitarnych i popularnych, jak tolerancja, wolność, miłość, braterstwo, równość, demokratyzm, kapitalizm gojowski i t. p. Temi hasłami wojują po to, by to wszystko Polakom wydrzeć, zamącić pojęcia, wytworzyć ferment, a potem wszechwładnie zawładnąć i zmopolizować na swoją korzyść. Jest to pewnik nie potrzebujący dowodzeń. Bo zauważmy: Polak powinien żydowi okazywać tolerancję, miłość, dopuszczać do urzędów, mieć w poszanowaniu jego talmud — całe morze zabobonów i podłości, uznawać jego żargon i literaturę, popierać handel, być mu wszędzie wyrozumiałym bratem: wolno Polakom zohydzać własną religję, własne tradycje, ale nie wolno im zaczepiać żydowskich przesądów. Wolno Polakom lżyć, beszcześcić, okradać, wywłaszczać własnych braci, ale nie wolno tworzyć własnych narodowych organizacyj, placówek handlowych, a tembardziej narodowych partyj politycznych, bo to obskuratyzm, średniowieczna miernota. Ale już zgoła nie wolno występować przeciw żydom, mówić o ich bojkocie, o własnej samoobronie! Wolno Polakom burzyć zasady religijne, moralne, narodowe, społeczne, wolno to nazywać uświadomieniem, postępowością, ale nie wolno ani słowem naruszyć żydowskich tendencyj, zasad, oszustw i szalbierstwa. Wolno Polakom zwalczać się wzajemnie w walkach klasowych pod komendą żydowskiego sztabu, ale nie wolno winowajców żydów do tego mieszać. Wolno żydom wołać bezczelnie precz z Polską, precz z białą gęsią, ale nam się nie wolno bronić i badawczem okiem spoglądać na żyda. Wolno Polakom pogrzebać się, wolno im gruzem zniszczenia przysypać Polskę, sprzedać ją zdradzić, ale nie wolno omijać żydowskiej knajpy, żydowskiego kramu, bo to byłby bojkot. Demokratycznie to wygląda, gdy żydzi rządzą Polakami, stoją na czele polskich partyj, karmią swemi zasadami i lekturą, gdy polskimi głosami wybierani są na posłów, gdy z polskimi posłami uchwalają antypolskie ustawy, byle tylko ich nie krytykować, albo broń Boże Izraela — byle zjednoczenia na rodowego nie tworzyć, bo to hieny, zdrady i inne djabły polskie.

A żydostwo i jego sprzymierzeńcy wyją z radości — woda na ich młyn! A czy z tej zagmatwanej sieci wydobywają się polskie umysły? Nie zapominajmy i o tem, że żydzi czynią się we wszystkich dziedzinach kultury, że roi się od nich uniwersytet, scena i sztuka — po tych wszystkich niwach polskich depcze stopa żydowska. Żydzi do tej sprawy mają tęgich i sprytnych ludzi, mają doświadczenie tysiącleci, zdobywane w twardem tułaczem życiu. Głównym pośrednim celem ich dążeń jest zniszczenie rozumu, wiary i podstaw społecznych w narodzie. To zrobili w Rosji, do tego zmierzają planowo i u nas. Żydzi kapitaliści podkopują nasz kredyt, żydzi politycy ograniczają nasze prawa, uszczuplają granice, uzbrajają wrogów, żydzi literaci, uczeni zatruwają ducha, żydzi społecznicy organizują strajki, przewroty ekonomiczne, poruszają masami, wszyscy razem butni, zwarci solidarnie tworzą jeden mocny antypolski front. Biada tym, których szeregi będą małe, którzy się będą dzielić, kłócić między sobą, którzy nie staną jak jeden mąż do samoobrony. Niestety są w Polsce jednostki i stronnictwa, które nie widzą niebezpieczeństwa żydowskiego nie chcą znać planów żydowskich, ale co gorsza wchodzą jeszcze w sojusze z żydami, walczą pod jednym sztandarem i wzmacniają silnie wroga przeciw własnej ojczyźnie, a żydom oto właśnie idzie. I nic dziwnego, że masy ludowe i rzesze rzemieślnicze idą na lep haseł opętańczych, haseł — próżniactwa, zamętu, ciasnoty partyjnej, zawiści klasowej, kiedy nawet inteligencja polska dała się oba-

KIEDY ŻYD PANUJE JEST ZAWSZE OKRUTNY. JAKO WIELKORZĄDCA — JEST DESPOTĄ, JAKO KAPŁAN — TYRANEM. KAZANIE ŻYDA JEST PRZEPEŁNIONE PRZEKLEŃSTWAMI. JAKO WOJOWNIK JEST PODŁY I BEZ LITOŚCI... Fontaine.

łamucić i zaplątała się umysłowo w zastawione na nią sieci, kiedy nawet prasa, wyrazicielka opinij i pojęć narodu jest więcej poczytna żydowska, lub żydowską cebulą przesycona, niż czysto polska. Do organizmu narodowego zakrada się coraz więcej obca dusza i tym organizmem chce rządzić. Nie pozwólmy, by w polskich ciałach żyły dwie dusze: polska i żydowska. Polski organizm powinien mieć jedną duszę i to własną, czystą, nieskalaną polską duszę. Mobilizujmy więc polskie dusze. Oby nadszedł czas najrychlej, kiedy na polskie umysły nie będą padać żadne obce cienie, lecz tylko jasne światło polskiego słońca. Niech się polska cała zerwie do czynu, obudzi z drzemki, strzepnie ze siebie wszystkich pasorzytów, zmiecie miotłą porządku ską, a nie kolonją palestyńską i żerowiskiem dla żydów azjatów. Bo żyją jeszcze Polacy, w których płynie czysta polska krew! Z nich powstaną szeregi odrodzenia narodowego i narodowej kulturalnej, gospodarczej i politycznej samodzielności.

Polska pójdzie jasną drogą do czynu!

„W pomoc braci - chrześcijan nie wierzę".

FAKTY, NAD KTÓREMI POWINIEN ZASTANOWIĆ SIĘ KAŻDY POLAK.

Do redakcji jednego z żydowskich pism w Warszawie nadesłało podobno trzech chrześcijan listy z prośbą o posadę, pomoc i t.p. Listy te, będące zarazem najwyklejszym aktem schlebiania żydom, wydrukowało owe pismo w całości, wyzyskując je dla swej propagandy.

Przyjrzyjmy się co zawierają te listy. W jednym z nich autor skarży się na brak pracy i prosi żydów o pomoc:

„Czy Wy Panowie Redaktorzy z... (nazwa pisma) przy takich swoich rozległych stosunkach i znajomościach nie pomoglibyście mi się wydźwignąć z mej tragicznej sytuacji. Bo w pomoc braci chrześcijan już nie wierę, każden tylko żyje dla siebie. Ja Was Panowie bardzo oto proproszę.

Jeżeliby który z Panów tylko mógł mi coś pomóc, albo też doradzić, co zrobić i jak się ratować, gdzieby można uzyskać pracę, będę mu wiernym sługą do śmierci. Jestem jeszcze młody, liczę 29 lat, uczciwy, pracowity, niekarany, mieszkam, choć już nie mieszkam, tylko w dzień wstąpię żeby trochę odpocząć na Pradze u dawnego kolegi, też żydka z wojskowości.

Jeszcze raz błagam Wielmożnych Panów Redaktorów o pomoc, a będę wdzięczny do końca życia.

Kreślę się z głębokim szacunkiem katolik

Jan Kamiński".

Rozumiemy beznadziejne położenie bezrobotnego Polaka, który niema kawałka chleba, gdy żydzi mają go aż zadużo. Ale z drugiej strony chcemy panu — Janie Kamiński — zwrócić uwagę na to, że pan poniżyłeś swą godność, godność Polaka. Przedewszystkiem pomylił się Pan bardzo twierdząc, że po uzyskaniu posady będzie pan „wiernym sługą" żydów. Pan nim już jest dawno... Gdyby pan i tysiące panu podobnych, żydów zwalczał, a nie popierał, dziś nie musiałby się zwracać o pomoc do żyda i być mu miernym sługą do śmierci. Nie wierzysz Polaku w pomoc „brata chrześcijanina", tylko żyda. Dlaczego? Oto dlatego, że wierzysz, iż Ci pomoże. A czy zastanowiłeś się kiedy nad tem dlaczego, takich jak Ty, miljon Polaków cierpi głód i nędzę? Napewno nie! Ale wiedz, że sprawcą tej nędzy jest ta wielka blisko 5 miljonowa masa żydów, których Ty i inni stale popierają. **Dopóki nie zrozumiesz, że przyczyną Twej nędzy jest żyd, nie będzie w Polsce miejsca dla Ciebie bo zajmą je żydzi;** a Ty „katolik" będziesz „sługą" jego do śmierci".

Rodaku Kamiński rozważ te sprawy, a napewno przyznasz nam rację.

A teraz pomyśl, co Ci dała ta poniżająca prośba skierowana do żydów?

Nic — kompletnie nic. Odpowiedzieli Ci, że mają „bezrobotnych żydów", że znalezienie pracy jest trudne i t.d. Gdybyś był żydem znalazła by się praca, ale Ty jesteś Polakiem, więc Ci powiedzieli — „umieraj z głodu". Cieszą się tylko, że Polak o nazwisku na -ski nie jest żydożerca, a ich „wiernym sługą do śmierci".

I cóż Ci dało to poniżenie wobec żydów? **To, żeś im posłużył do ich typowo żydowskiej propagandy.**

Pamiętaj o tem, że nietylko Ty, ale **takich jest miljon, a równocześnie 5 miljonów żydów opływa w dostatki.** Gdyby ich nie było, bezrobocie zniknęłoby natychmiast. A więc nie prośby, nie całowanie brudnych łap żydowskich, ale walka z nimi, może Ci dać Polaku pracę i chleb.

Powyższe zdarzenie wygląda wprost paradoksalnie. Czy nie zdziwilibyście się czytelnicy, gdybyśmy pewnego dnia ogłosili, że otrzymaliśmy listy od żydów, w których ci dziękują nam za walkę z nimi?

Tak samo wyglądają te listy Polaków pisane do żydów, w których czytamy nic innego,, jak tylko podziękowanie za to, że zabrawszy polskie kapitały sprawili tę nędzę i to, że Polak musi żebrać u nich o kawałek chleba.

Ten list głodnego Polaka, który się nazwał „wiernym sługą" żydów powinien **obudzić sumienie** Polski. Ku czemu zdążamy? **Dziś żyd stał się dobroczyńcą Polaków, a Polak jest bratu swemu wrogiem.**

Nad tą tragiczną sytuacją powinni się zastanowić ludzie odpowiedzialni za przyszłość Polski i narodu polskiego.

——oΔoΔo——

H. WILDECKI.

Rzemiosło opanowane przez żydów.

(Niebezpieczeństwo żydowskie).

Jak się przedstawia sytuacja w miastach b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego?

W miastach ponad 20.000 mieszkańców połowę mieszkańców tych stanowią żydzi.

W miasteczkach niżej 10.000 mieszkańców sytuacja jest jeszcze gorsza. W miasteczkach tych żydzi stanowią trzy czwarte mieszkańców. Takich miast w samej Kongresówce jest 73.

Pomiędzy temi miasteczkami są takie, w których żydzi stanowią więcej niż trzy czwarte mieszkańców, a mianowicie:

Chmielnik, Przedbórz, Terespol, Kałuszyn, Działoszyce, Nasielsk, Włodawa, Szydłowiec.

Wynika z tego, że żydzi w ogromnej swej większości ciągną do miasteczek małych.

W niektórych miasteczkach cała niemal ludność żydowska trudni się krawiectwem, lub szewstwem. Tak jest np. w mieście Brzeziny ziemi łęczyckiej, w Turku, w Grójcu i t.d.

Drobny przemysł, jak np. koronkarstwo w Kaliszu, zatrudnia tylko robotników żydów.

W Warszawie na Nalewkach, Nowolipiu, Muranowie, istnieją setki warsztatów rzemieślniczych wyrabiających wyroby z blachy, cyny, mosiądzu, taśmy, guziki i t.d., a zatrudniających wyłącznie robotników i czeladników żydów.

W warsztatach żydowskich panuje system podziału pracy, który pozwala zatrudniać robotników, a zwłaszcza robotnice bez fach. gotowania. To też wyzysk pracy w tych warsztatach przechodzi wszelkie pojęcie. Panuje system „wyciskania ostatniego potu".

Płaca jest nadwyraz niska, robotnicy zdobyć mogą jedynie głodowy.

Są rzemiosła, które tradycyjnie uchodzą za „fach żydowski" np. krawiec, kuśnierz, blacharz, szklarz, zegarmistrz, szewc w miasteczkach b. Kongresówki to prawie zawsze żyd.

W ostatnich latach powstała sposobu kryzysu liczna ludność robotnicza żydowska.

Przeważnie jednakże są kupcami, handlarzami i rzemieślnikami. Są miasteczka, w których żydzi w tych zawodach stanowią prawie 100 proc.

W Radomiu jest samych szewców żydów 300, w Chełmie handlarzy zbożem 100, w Łodzi samych komisjonerów żydowskich 2.500.

W Kongresówce żydzi w handlu stanowią przeciętnie 78 proc.

Jeżeli społeczeństwo miast Wielkopolski i Pomorza nie zabierze się do obrony, to niedługo i nasze miasteczka będą wyglądały podobnie.

W handlu zaostrza się wciąż walka pomiędzy żydami, a żywiołem polsko - chrześcijańskim. W miarę wzrastającego kryzysu walka ta zaostrzy się coraz bardziej.

Wzrośnie także walka inteligencji zawodowej. Coraz więcej, także w Poznańskiem, mamy adwokatów i lekarzy żydów.

Widział to twórca syjonizmu Herzl, pisząc: „Ghetto" urobiło naród żydowski na stan średni. Po zniesieniu ograniczeń staliśmy się straszliwą konkurencją dla stanu średniego narodów chrześcijańskich. (Theodor Herzl „Der Judenstaat" str. 25).

„W wszystkich państwach antysemityzm potęguje się,wzrasta z dnia na dzień i będzie wzrastał, ponieważ przyczyna antysemityzmu istnieje nadal". (Herzl ma na myśli konkurencję dla stanu średniego).

——o:o:o——

Ordynacja wyborcza

daje szanse zwycięstwa żydom.

„NALEWKI LEPIEJ TRAKTOWANE JAK WIEŚ". — ILU ŻYDÓW WEJDZIE DO PARLAMENTU? — SPRYTNA GRA ŻYDÓW.

Warszawa (—) Ordynacja wyborcza interesuje przedewszystkim żydów, którzy wielce martwią się tem, jaki procent mandatów zdobędą. Dziś jest rzeczą pewną, że żydzi wystawią w niektórych okręgach własne kandydatury a słychać coraz częściej o tem, **że w pewnych kołach mówi się wyraźnie o sojuszu z żydami.** Tak więc wyjdą żydowscy posłowie z dwu kotłów i może będą przez to liczebniejsi. Pozatem tacy panowie, jak Wiśl—icki i inne „icki" będą kandydowali z list polskich. Szeregi Izraela mogą więc być liczne.

Słusznie więc na plenum Sejmu poseł Rybarski przedstawiał ordynację jako szczególnie szczęśliwą dla żydów, mówiąc:

„Czemu Nalewki lepiej są potraktowane w ordynacji, niż okręgi wiejskie? Tego żaden chłop nie zrozumie. My stoimy na odrębnym od panów stanowisku, jeżeli idzie o kwestję żydowską, że **dokonuje się obecnie na całym świecie ewolucja, która wyeliminuje żydów od wpływu na społeczeństwa chrześcijańskie.** Ale mogliśmy się spodziewać, że panowie nie dacie im przywilejów.

P. referent powiedział, że nowa ordynacja zapewnia współpracę wszystkich bez różnicy wyznania i narodowości. **Otóż nowa ordynacja nie usunie zagadnienia żydowskiego z powierzchni Polski przeciwnie, to zagadnienie będzie jeszcze o wiele ostrzejsze.** Wszyscy będą wiedzieli dla kogo jest robiona ta ordynacja. Żydzi dawniej popierali demokrację, ale dziś masy są przeciw wam, dlatego popieracie rządy dyktatury, bo liczycie na to, że zdoła ona powstrzymać masy, wyzwalające się spod jarzma ekonomicznego".

Ten głos polityka polskiego nie jest czczym frazesem. Żydzi na ordynacji wyjdą najlepiej. Z tych wyborów powstanie dziwny parlament...

Zamiast zwalczać żydowskie niebezpieczeństwo, my torujemy żydom drogę do zwycięstwa. A tymczasem nędza polska rośnie...

Żydzi obliczają już szanse w przyszłych wyborach; liczą na kilkunastu, może 20 posłów, którzy wyjdą z list żydowskich, polskich, a może i innych.

Byłoby to 10 proc. mandatów ogólnych. Jeśli się zważy, że przeszło 70 proc. wyborców opowiedziała za zbojkotowaniem wyborów — zwycięstwo żydów będzie olbrzymie.

Dlaczego?

Kupujcie tylko u chrześcijanina

ŻYDOWSKI NARÓD JEST NIECNOTY PEŁNY, NIEUCZCIWY, NIEWIERNY, FAŁSZYWY, KRZYWOPRZYSIĘŻNY, KRADZIEŻNY, ZŁOŚLIWY, ZAJĄTRZONY, NIENAWISTNY, NIELUDZKI, MŚCIWY, BLUŹNIERSKI, PLUGAWY, LICHWIARSKI i t. p.

Walenty Bekkius (Prof. Akademji Krakowskiej 1590)

Zaczynają nam grozić... bolszewizmem!

CZY ANTYSEMITYZM W POLSCE ZAKOŃCZY SIĘ, JAK W ROSJI? — BEZCZELNOŚĆ „N. PRZEGLĄDU“ DOCHODZI DO ZENITU. — GDZIE CENZURA WARSZAWSKA. — ŻYDZI PROWOKUJĄ.

Temat jak rozwiązać kwestję żydowską interesuje cały naród, nic więc dziwnego, że o nim pisze się i mówi wiele. Ostatnio sprawę tę poruszył „Dziennik Warsz.“, który odpowiadając „Kurjerowi Porannemu“, tak przedstawił rozwiązanie kwestji żydowskiej w Polsce:

— Gdy nadejdzie moment przystąpienia naszego narodu do rozwiązywania sprawy żydowskiej, zapewne koniecznem się okaże rozłożenie tego zadania na etapy. Przypuszczalnie odpływ żydów z Polski trwać będzie przez czas dłuższy. Tempo tego odpływu zależeć będzie w niemałej mierze od postawy polskiego społeczeństwa...

I niema obawy, by nakazem prawnym lub naciskiem faktycznym wysiedleni z Miedźna żydzi wędrowali do Kłobucka, Słobodna czy Wąsoczy. Zapewne i żydzi miejscowi będą musieli swe gminy opuścić. Wszyscy oni wywędrują dużo dalej. **Wywędrują do Bir-Bidżanu lub na Madagaskar, albo do Ugandy. A w najgorszym razie do Palestyny, do Argentyny, do Europy Zachodniej lub do europejskiej Rosji. —**

Ten projekt oczywiście nie spodobał się żydom, którzy okazali swą bezczelność w najwyższym stopniu. „Nasz Przegląd“, który nieraz pozwalał sobie na prowokujące stanowisko wobec Polaków, tym razem prześcignął wszystko, na co dotąd zdobyli się żydzi w Polsce na łamach swej prasy.

Pisze on w ten sposób:

„Być może, że nastanie w dziejach jakiś moment zdziczenia, gdy jedni obywatele, opierając się gwałcie, będą chcieli wyrzucić z kraju drugich. **Taki okres panowania ciemnej reakcji wobec Polaków, żydów, Finów i t.d. istniał w Rosji w latach 1908—14. Ale skończyło się tam wcale nie tak, jak marzyła ówczesna czarna sotnia. Po przestępstwie bowiem następuje kara**“.

Innemi słowy powiada bezczelny pismak żydowski, że i **Polskę może spotkać kara za antysemityzm, jak spotkała Rosję!** Czy tą karą będzie zemsta żydów, taka zemsta jak w Rosji — o tem pismo żydowskie zamilczy. W tem miejscu trzeba się domyślać.

Dziwimy się bardzo, że cenzura warszawska nie skonfiskowała podobnej prowokacyjnej pogróżki pod adresem nietylko antysemitów, ale całego państwa i narodu polskiego. Stanowisko „N. P.“, który grozi nam bolszewizmem żydowskim, zasługuje conajmniej na to, **aby podobne pisemko żydowskie zostało całkowicie zawieszone.** Dość mamy samowoli i gróźb żydowskich. Nareszcie powinien przyjść koniec na bezczelności żydowskie. **Nie bądźmy krótkowzroczni i nie dajmy dalej lżyć i obrażać narodu polskiego żydom.**

przyszłości. Pamiętajmy, że prywata doprowadziła nas do grobu niewoli... Pamiętajmy i nie popadajmy w ten sam błąd.

—o:o:o—

HITLER — najpilniejszym czytelnikiem „STUERMERA“.

O znaczeniu prasy antyżydowskiej niech świadczy fakt, że — jak się wyraził w Norymberdze Juljusz Streicher — **najpilniejszym czytelnikiem antysemickiego „Stuermera“ jest kanclerz Hitler.** Podobno „Stuermer“ jest jedynem pismem, które kanclerz czyta od początku do końca. Tak jest w Niemczech. U nas czytanie i popieranie antysemickich wydawnictw jest „zacofaniem“, „barbarzyństwem“ i t.p. Ale czytanie ohydnej prasy żydowskiej to nie...

To trwać będzie jednak do czasu...

—o:o:o—

Radny żydowski w Łodzi aresztowany za podburzanie

Łódź (civ.) — Podczas strajku protestacyjnego przeciw ordynacji wyborczej, policja aresztowała radnego żydowskiego **Urbacha, który** wzywał do wystąpień i wszczynał awantury.

Jest to jeszcze jeden dowód, jakie stanowisko zajmują żydzi w Polsce. Wszędzie gdzie anarchja, komunizm, tam żydzi wiodą prym, i za to cieszą się... poparciem (niestety!).

—:o—o:—

KRONIKA

LIPIEC.

7 **Niedziela: Cyryla**
8 Poniedz.: Elżbiety
9 Wtorek: Weroniki
10 Środa: Siedmiu Braci M.
11 Czwartek: Piusa I. pap.
12 Piątek: Jana
13 Sobota: Anakieta.

—o o:o—

Czy wiecie,...

... że na temat śmierci pułk. Lawrence'a krążą wersje, jakoby on nie umarł, ale działał dalej w Abisynji? że jeden z Arabów, który był służącym Lawrence'a, twierdzi, że kilka dni temu widział znanego awanturnika w zatoce Perskiej?

... że dla ofiar Tatr zostanie wybudowany symboliczny cmentarz w Zakopanem?

... że niedawno został wynaleziony nietrujący gaz? Że w Hamburgu dwaj młodzieńcy nie wiedząc o tem usiłowali popełnić samobójstwo, które się nie... udało, a w rezultacie musieli zapłacić wielkie rachunki za gaz?

... że w Nizzy pojawił się sobowtór kanclerza Hitlera, który został pobity?

... że b. premjer Chin Lu-Tsang-Tsiang wstąpił do klasztoru i otrzymał święcenia kapłańskie w Watykanie?

—OIoIO—

Przestępczośc wśród żydów.

W książce Rossowa p.t. „Kwestja żydowska“ znajduje się interesująca statystyka przestępczości wśród żydów. Okazuje się, że w b. Królestwie Kongresowem na 1000 przestępstw było żydów:

1. w sprawach o przywłaszczenie było żydów	587
2. bandytyzm	652
3. fałszerstwo i oszukaństwo	789
4. paserstwo	797
5. trucicielstwo	824
6. jawne zabójstwo	111
7. sztuczne bankructwo	921
8. krzywoprzysięstwo i fałszywa denuncjacja	862
9. handel żywym towarem	937
10. podrabianie pieniędzy	946

Statystyka ta pochodzi z 19 wieku, kiedy na 1000 mieszkańców w Królestwie Kongresowem było 140 żydów. Jak jest dzisiaj? Bezwątpienia gorzej. To wszystko wskazuje na to, czem służą ludzkości „żydowscy pionierzy kultury“.

Kwestja żydowska w Austrji.

USUWANIE ŻYDÓW Z POSAD. — DOSTĘP DLA ŻYDÓW DO SZKÓŁ ZAMKNIĘTY. CICHY ANTYSEMITYZM.

WIEDEŃ (—) Antysemityzm w Austrji ma tę dobrą stronę, że nie jest oficjalny. Panuje tu t. zw. „cichy antysemityzm“ polegający np. na tem, że w teorji nie mówi się, nie dozwala się na prześladowanie żydów gdy w praktyce zwalcza się ich na każdem polu.

I tak ostatnio **usunięto z posad kilku lekarzy żydów**, spowodu ich pochodzenia żydowskiego. Oczywiście powodem były inne motywy. Tak samo przedstawia się sprawa w szkolnictwie. Dla żydów wprowadzono b. ściste ograniczenia przy przyjmowaniu do państwowych szkół średnich.

Ta sytuacja zmartwiła żydów bardzo. W prasie powołują się na „zasługi“ jakie oddali Austrji, i apelują do Schuschnigga, przypominając mu oświadczenie o nienaruszalności praw żydowskich. Sytuacja oczywiście nie uległa i może nie ulegnie zmianie na lepsze dla żydów. Dlatego coraz częściej myślą o tem, aby z „niewdzięcznej“ Austrji wyemigrować.

650 żydow wyjechało do Palestyny.

PO DŁUŻSZEJ PRZERWIE NOWY TRANSPORT. — KIEDY NASTĘPNY?

Warszawa (r. f.) — Po ostatnich transportach w maju jakoś przycichło z wyjazdem żydów do Palestyny. **Dopiero kilka dni temu opuścił Warszawę pociąg z 650 emigrantami, który przez Triest wyjechał do Palestyny.**

Wśród żydów odjeżdżających nie było żadnych wybitniejszych przywódców żydowskich; **większość składała się z rodzin, które dorobiwszy się majątku na ziemi polskiej, pojechali budować żydowską Palestynę.**

Jak się dowiadujemy następne pociągi z emigrantami mają wyjechać niedługo. Ruch emigracyjny osłabł znacznie raz z tej racji że lato, drugi raz spowodu wyczerpania certyfikatów.

Oby tylko jak nawięcej żydów **bez polskich kapitałów** jechało do Palestyny, Bir-Bidżanu, a niedługo w Polsce znajdzie się miejsce i dla... Polaka.

Około wyborów.

Warszawa (r. f.) — Na temat przyszłych wyborów krążą najrozmaitsze wersje. Jedną z najbardziej znamiennych jest fakt, który zdaje się jest już przesądzony, że partje opozycyjne w wyborach udziału nie wezmą. Przemawia za tem wiele danych.

Głównym powodem absencji i zbojkotowania wyborów przez opozycję jest to, **że nowa ordynacja zapewnia zwycięstwo jedynie partji rządowej i o jakiejkolwiek swobodzie wyborczej niema mowy.** Już kilka miesięcy temu donosił „Piast“ organ Stron. Ludowego, że chłopi nie wezmą udziału w wyborach. Ta enuncja wydaje się być prawdopobna. Bojkot wyborów zapowiedzieli socjaliści. Ostatnio za zbojkotowaniem wyborów wypowiedziała się Narodowa Partja Robotnicza (N.P.R.) i Stron. Narodowe. W związku z uchwaleniem nowej ordynacji wyborczej socjaliści zastrajkowali w Warszawie. Gmachu Sejmu strzegła policja.

Sytuacja jak widzimy jest bardzo ciekawa. Niewiadomo, czy parlament w którym nie wezmą udziału chłop i robotnik polski przekonań nie marksistowskich, a stanowiący blisko 70 proc. ogółu narodu polskiego, będzie się cieszył uznaniem. Kto właściwie wybierze reprezentację?

Sprawa ta nie jest rzeczą błahą; tu idzie nie o rozgrywki partyjne; tu **Naród polski**, a nie narodowość polska winna decydować o Polsce

Trują Podhale eterem.

Ostatnio policja wpadła na ślady wielkiej szajki handlarzy eterem; na czele szajki stali żydzi: **Hollander, Chaim Balsam i Leib Wiernik.** Szczególnie żywo działali oni na terenie Gorlic i Podhala, trując chłopów.

Nowa zbrodnia żydowska znalazła epilog za kratami. Truciciele ludu polskiego będą odpowiadać przed sądem, który — sądzić należy — ukarze ich odpowiednio.

W KRAJU

W KRAKOWIE odbył się wielki zjazd Sokołów okręgu krakowskiego i zawody sportowe.

MIN. SPRAW WEWN. nie zatwierdził prezydenta **Łodzi** posła Rymara. Na drugiem zebraniu wyborczem, które opuścili żydzi i socjaliści (ci zawsze ręka w rękę) narodowcy łódzcy nie chcieli dokonać wyboru prezydenta i opuścili zebranie. Rada m. została rozwiązana.

W ŁODZI zmarł dyrektor poczty śp. Las-Mikulski.

PIORUN zabił w Łodzi jedną osobę, a 6 ciężko zranił.

DOM SCHADZEK wykryła policja w żydowskim „salonie mód“ Fejgi Klugman w Łodzi.

W UB. TYGODNIU w jednym dniu na Wiśle pod Warszawą utonęło 16 ludzi.

PODCZAS POGRZEBU żydowskiej komunistki Hahn, która popełniła samobójstwo w Bolechowie, żydzi - komuniści urządzili demonstrację.

DNIA 12 LIPCA odbędzie się w Warszawie Światowy Zjazd Polaków z zagranicy.

Przyjdzie moment w dziejach ludzkości, w którym wszystkie narody chrześcijańskie, z którymi żydzi współbytują, uznają, że kwestja, czy ich zostawić, czy też wyeliminować i wypędzić — zostanie uznaną za kwestję życia i śmierci. Będzie to zagadnienie zdrowia lub choroby, zgody społecznej, albo ustawicznych fermentów wiecznej febry i marazmu.... Franciszek Liszt.

W JEZIORZE pod Skokami utonął 18-letni S. Wiśniewski.

ZABÓJCA dyrektora fabryki Kannenberga — Tysiak, został skazany przez sąd w Łodzi na dożywotnie więzienie.

POD STANISŁAWOWEM piorun zabił ojca rodziny T. Worotczaka.

MIASTECZKO Czartorysk (pow. łucki) prawie całkowicie spłonęło. Pastwą pożaru padło 250 zabudowań.

W TARNOWIE stanie nowy kościół na przedmieściu Grabówka.

WARTA pochłonęła dwie nowe ofiary.

NOWA ORDYNACJA wyborcza została uchwalona.

NA ŚWIECIE

Z FRANCJI powróciło do Polski 1000 robotników Polaków brutalnie wyrzuconych z pracy.

PRZYROST NATURALNY ludności w Polsce wynosi na 1000 osób rocznie 11'7.

KRWAWA TRAGEDJA rozegrała się w Kobylanach, gdzie w czasie sprzeczki żona ziemianina Szczeniowskiego zabiła męża wystrzałem z rewolweru.

W TCZEWIE granat rozszarpał żołnierza Mudyna, który natychmiast zmarł.

BISKUP Adamski był przyjęty przez Ojca św. w Watykanie.

W KATASTROFIE koklejowej pod Osenburgiem (Sowiety) straciło życie 9 osób.

NOWY GABINET jugosłowiański utworzył Stojadinowicz. Jest to rząd jedności narodowej.

NIEMIECKI BALON „Essen" wpadł do morza. 6 członków załogi wyratowało się.

3 LIPCA będzie spuszczony drugi największy polski okręt transatlantycki „Batory" w stoczni włoskiej Montfalcone.

ZNANY ANTYMARKSISTA i b. prezydent policji w Paryżu Chiappe został wybrany prezydentem Paryża.

W BOLSZEWJI wykryto spisek na Stalina. Całą straż Kremla aresztowano.

ZA UDZIAŁ W REWOLUCJI HISZPAŃSKIEJ skazano 4-ch powstańców na karę śmierci, 36 na dożywotnie więzienie.

NIEDALEKO PANAMY (Ameryka) zderzyły się 2 samoloty. W katastrofie zginęło 14 osób.

PRASA NIEMIECKA donosi, że komunista Torgler wypuszczony niedawno z więzienia wyrzekł się komunizmu i potępił w pamiętnikach, które mają się niedługo ukazać, Marksa i Lenina.

W STANIE CAROLINA (U.S.A.) spłonął olbrzymi rezerwat ptaków. Zginęło około 10 tysięcy ptaków.

TRYBUNAŁ SĄDOWY w Budapeszcie zatwierdził wyrok śmierci na Matuszkę, sprawcę szeregu zamachów kolejowych.

RZĄD CZESKI odmówił paszportów harcerzom polskim pragnącym wyjechać na zjazd do Spały.

NAD PARYŻEM przeszedł gwałtowny huragan, który wyrwał 600 drzew z korzeniami.

WŁOSKA LOTNICZKA Carina Negrena osiągnęła rekord wysokości lotu na samolocie dla kobiet, który wynosi 12.043 mtr.

POŁUDNIOWE CHINY nawiedziła powódź. Dotąd zginęło przeszło 100 ludzi w odmętach wód.

Chrześcijańska hurtownia

owoców połud. powstaje w Warszawie.

ŻYDOWSKI MONOPOL ZOSTANIE PRZEŁAMANY. — WIŚLICKIEMU PRZYBYŁ KOKURENT.

Bardzo radosną nowinę podaje jedno z pism warszawskich:

Pomimo protestów konsumentów, pomimo pełnych oburzenia głosów prasy — spekulacja owocami południowemi odbywa się nadal. Ceny ich skaczą z dnia na dzień. Banany kosztują dziś 1.60 zł, jutro 1.80, w okresie Zielonych Świąt żądano nawet po 4 zł. To samo z pomarańczami i jabłkami. Czyż niema na to rady?

W zasadzie jesteśmy zwolennikami samowystarczalności, ale skoro kraj nasz nie jest narazie w możności wyprodukować odpowiedniej ilości owoców i, jeżeli względy ogólne przemawiają za dopuszczeniem ich importu z pewnych krajów, które wzamian za to przyjmują różne nasze surowce i fabrykaty, to społeczeństwo ma prawo domagać się, aby ceny owoców południowych utrzymane były na uczciwym poziomie. Niestety, kompetentne władze albo nie chcą, albo nie mogą sprawy tej uregulować.

Cały import i hurt owoców południowych skoncentrowany jest w rękach kupców jednej narodowości i wyznania. Oto ich nazwiska: **Orfinger, Millerowie, Ajbuszyc, Goldfarb, Palewski (też żyd), Mahonbaum i Silberbleit.** Ich siedziba: ul. Ptasia i Przechodnia w Warszawie. Na czele ich stoi znany poseł i potentat pomarańczowy **Wacław Wiślicki**, uważany za jednego ze sztandlarów, czyli skarbników i orędowników ludności żydowskiej w Polsce. Oni tu dyktują ceny licznym detalistom handlującym owocami, oni to wolą nieraz poświęcać całe transporty owoców i dopuszczać do ich zepsucia, byle tylko nie doszło do obniżki cen.

Wbrew wszelkim zasadom teorji handlu i praktyki u innych branż, zyski tych importerów i hurtowników wynoszą przeciętnie około 40 proc., podczas, gdy zarobki detalistów wahają się od 10 do 20 proc. Czy wszystkich detalistów? Niestety, nie.

Detaliści żydowscy otrzymują tu kredyt i po cenach niższych od detalistów chrześcijańskich, to też zarabiają więcej i mogą skutecznie konkurować z Polakami. Mówi się dużo o t. zw. bojkocie żydów stosowanym przez Polaków, niektórzy nawet oburzają się na tę formę samoobrony, tymczasem właśnie żydzi uprawiają ją w stosunku do narodów rdzennych w sposób systematyczny, choć zakonspirowany. Przejawem takiego właśnie bojkotu kupców chrześcijańskich przez żydów jest wspomniane udzielanie rabatów i kredytów detalistom żydowskim przez hurtowników. To samo dzieje się we wszystkich gałęziach handlu winno-kolonjalnego, opanowaknego przez żydów, a więc w pierwszym rzędzie w handlu migdałami, rodzynkami i t.p. artykułami.

Nasuwa się pytanie dlaczego kupcy polscy nie wzięli do dotychczas do dochodowego importu i hurtowej sprzedaży owoców południowych? Złożyło się na to wiele przyczyn.. Przedewszystkiem handel owocami wymaga wielkich kapitałów, gdyż sprowadza się te wagonowo, a nierzadko całemi okrętami, a cło musi być zapłacone gotówką. Kredyt u pośredników lub producentów zagranicznych otrzymać jest niełatwo. **Żydzi mają dzięki stosunkom rodzinnym i narodowościowym ze swemi ziomkami zagranicznymi załatwienie spraw tych bardzo ułatwione, a co najważniejsza rozporządzają odpowiedniemi pieniędzmi.** W Hiszpanji i Italji zakupują owoce głównie od żydowskich pośredników, w Rumunji zaś bezpośrednio od syndykatu, stworzonego przez producentów.

Na szczęście możemy się podzielić z czytelnikami radosną nowiną, **że monopol pp. Wilickich, Orfingerów, Ajbuszyców i in. w dziedzinie importu i handlu owocami południowemi będzie już niedługo przełamany.** Dwóch poważnych kupców chrześcijańskich zakłada w północnej dzielnicy miasta wielką hurtownię, która rozpocznie zapewne swą działalność już z początkiem bieżącego sezonu, t.j. od 1 lipca b.r. Prócz tego w łonie poważnej firmy polskiej „Stowinkol" powstał projekt zorganizowania takiejż hurtowni.

Powstanie polskich hurtowni przyczyni się niewątpliwie do uzdrowienia rynku i znacznego obniżenia cen.

Stan lekarski w Zagłębiu Dąbrowskiem

w rękach żydów.

ŻYDZI LEKARZE W UBEZPIECZALNIACH, SAMORZĄDZIE I W INSTYTUCJACH PAŃSTWOWYCH.

Zażydzenie stanu lekarskiego postępuje szybko. Obecnie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i pow. zawierciańskiego żydzi lekarze stanowią 33 proc., gdy procent żydów zamieszkujących ten sam teren, t. j. powiat będziński i zawierciański, wynosi najwyżej 15 proc. Dla zorjentowania społeczeństwa podamy nazwiska wszystkich żydów lekarzy według miejscowości zamieszkania, oraz miejsce, gdzie odbywają praktykę. Musimy zaznaczyć, że spis ten jest najbardziej kompletny, gdyż sprawdzono nazwiska i imiona osób wymienionych ze względu, że część jest chrzczona i zmieniła nazwiska i imiona, drugą część można odrazu odróżnić.

Miasto Sosnowiec.

Beuzef Mieczysław, 2) Branicki Bolesław, 3) Czarski Bolesław, 4) Glück Izydor, 5) Środziński Henkry, 6) Gruszkiewicz Alfred, 7) Horowitz Paweł, 8) Ingster Adolf, 9) Janowski Dawid, 10) Lieberman H., 11) Luftsprìnger S., 12) Mayer Dawid, 13) Melodysta Tobjasz 14) Pławner Berek, 15) Poznański Ludwik, 16) Rzedowski Arnold, 17) Sztulman Dawid 18) Tajchner Marek, 19) Troppauer Kalman, 20 Wołkowicz Maksymiljan, 21) Zalec Leopold, 22) Anisfeld Józef, 23) Grossfeldowa Antonina. 24 Weissówna Anna. 25) Zeger Oskar, 26) Zybertański Samuel.

Miasto **Będzin:**

1) Dunaj Juljan, 2) Freber Jakób, 3) Klein Stefania, 4) Perel Chaim, 5) Rapaport Karol. 6) Rechtszaft Ozjasz. 7) Segal Henryk. 8) Tejchner M. K., 9) Tarasiejski Benjamin, 10) Wasserwajg Maksymiljan, 11) Weizieher Salomon, 12 Wołkowski Feliks, 13) Bilnik Roman, 14 Malawski Jerzy.

Miasto **Dąbrowa Góra:**

1) Mitelman Samuel, 2) Schmiedel Marek, 3) Czerszak Franciszek.

Kazimierz k. Strzemieszyc: 1) Bogacki Marek.

Strzemieszyce: 1) Zyss Adam

Miasto **Zawiercie:**

1) Berkowicz Leon, 2) Feldman Wilhelm, 3) Jurkiewicz Dawid, 4) Lewkowicz Zelih, 5 Ostren Mieczysław, 6) Peltyn Bronisław, 7) Węcewicz Wacław.

Myszków: 1) Melcer Samuel.

Żarki: 1) Pajchel Mieczysław.

Następujący lekarze Żydzi pracują w Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu wymienieni pod 2, 3, 6, 8, 16, 19, 21. W Będzinie wymienieni pod 1, 2, 3, 6, 7. W Kazimierzu k. Strzemieszyc kop. Nimce 1. W Zawierciu wymienieni pod 1, 3, 6. W Zarkach wymienieni pod 1.

Żydzi-lekarze, pracujący w samorządach:

W Sosnowcu: 1) Mayer.

W Będzinie: 1) Perel, 2) Bilnik.

W Zawierciu: 1) Ostern, 2) Wącewicz.

W Strzemieszycach: 1) Zyss.

W Myszkowie: 1) Melcer.

Żydzi-lekarze udzielają pomocy urzędnikom państwowym:

W Sosnowcu — Janowski i Glück.

W Strzemieszycach — Zyss.

W Zawierciu — Ostern.

W Będzinie — Bilnik.

Żydzi-lekarze samorządowi — szkolni:

W Sosnowcu — Rzędowski.

W Będzinie — Percel.

Żydzi-lekarze w szkołach państwowych: Mitelman — Sonosnowiec — Sem. Naucz. Męskie.

Inni lekarze- Żydzi są wolnopraktykującymi. Najbardziej jednak są zażydzone miasta przez lekarzy-żydów i tak:

Sosnowiec posiada 35 proc. lekarzy Żydów. z

Będzin — 56 proc.

Dąbrowa Górn. — 17 proc.

Zawiercie — 44 proc.

Taką przerażającą statystykę podaje „Orędownik" i pomyśleć, że w wolnej Polsce miejsca Polaków zajmują obcy. Tu właśnie leży przyczyna kryzysu i tragedja młodego Pokolenia, które swe najpiękniejsze lata marnuje tylko dlatego, że u nas są miejsca dla żydów, a nie dla Polaków.

Czas byłby temu zaradzić!

„Żydzi to kłamcy i pijawki krwiożercze. Żaden naród chciwszy i mściwszy nie żył dotąd pod słońcem, niż ten, który uważa siebie za naród wybrany". M. LUTER

SKONFISKOWANO

Z BIAŁEJ.

Arogancka szkoła żydowska

CO TO MA ZNACZYĆ?...

W Białej przy ul. Jana znajduje się szkoła żydowska „Marbizi Thora". Szkoła ta, jak wszystkie inne szkoły, znaną jest mieszkańcom bliższych i dalszych domów z krzyków i hałasów, uczących się żydziąt. Cóż robić, żydzi lubią krzyczeć, im więcej się dobrze mają tem głośniej krzyczą. W Polsce krzyczą najgłośniej w każdy dzień z wyjątkiem soboty. Natomiast w niedziele i święta katolickie, hałasują z podwójną siłą. Szkoła czynna jest w dni świąteczne, w czasie nabożeństw. Mieszkańcy Polacy z ulicy Jana, słuchają nabożeństw transmitowanych przez Polskie Radjo, ale żydzi wtedy otwierają na oścież okna szkoły i żargonowy krzyk głuszy najsilniejszy głośnik radjowy. Zamiast słów modlitwy słyszy się szwargot i hałas....

Tak zachowuje się gromada żydziąt pod opiekuńczemi skrzydłami nauczycieli żydów utrzymywanych z pieniędzy publicznych.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że w tejże szkole w pierwszych dniach po śmierci marszałka Piłsudskiego urządzono „uroczyste" wesele żydowskie.

Dalszy rejestr willi i pensjonatów pod zarządem „mniejszościowym.

Czytelnikom dla zorjentowania się podajemy anonimowe pensjonaty rytualne i żydowskie:

Rabka:
wila „Niespodzianka" Baumfelda kuchnia rytualna, „Podhalanka" Geldzohlera i Vogielsingera.... Kuchnia rytualna, — „Mimoza — Janina" Strochowej.... Kuchnia rytualna.

Rabka zdrój:
pensionat Matejko — Kuchnia rytualna, „Riviera" Dory Kleinerowej.

Zakopane:
willa „Częstochówka" na Zamojskiego Lilienowej, „Baszta" (dawniej „Trzy Róże"), „Granit" Wieselmanowej — kuchnia rytualna, „Wołodyjówka" Glory Zanderer, „Zawory" Idy Borzykowskiej i Kautówny.

Krynica:
willa „Marji Małgorzaty" Kornowej, „Nasz Dom" Ehrlicha, willa „Ułana" drowej Bieder - Dreohlichowej.

Muszyna:
willa „Hanka" Braunówrej.

Żegiestów-Zdrój:
willa „Alina" Lanwirthowej, pensjonat „Ezry Chalucowej".

Truskawiec:
willa „Palace" Bernowej — Bristol.

Szczawnica:
pensjonat Krumholza.

Jordanów Malejowa:
pensjonat Klapholza — kuchnia rytualna.

Jaremcze:
willa „Raj".

Ustroń:
pensjonat „Trzy Róże" — kuchnia rytualna.

Krościenko nad Dunajcem:
pensjonat „Kwiatek" Przeworskiej — kuchnia rytualna.

Myślence Zarabie:
willa „Primula" — kuchnia rytualna.

Kowaniec (Nowy Targ):
pensjonat „Turbacz" Felicji Klapholz. L. K.

Prawo wybranego narodu.

Nieustannie widzimy bankrutujące firmy żydowskie. Bankrut otwiera następnie drugi sklep i w ten sposób dorabia się majątku kosztem wierzycieli, rzecz prosta — gojów. Ten artykuł, wraz z poprzednim — o ukrywaniu stanu majątkowego celem zniżenia podatków — i paru innemi o oszukiwaniu nabywców, starczy w zupełności, by wyświetlić tajemnicę żydowskiego powodzenia w handlu. Jeśli mimo tego istnieją goje, wchodzący w stosunki handlowe z żydami, to Talmud ma rację, nazywając ich osłami.

Znany jest wszystkim cały szereg mniej lub więcej głośnych afer przemytniczych. Ofiarą pada zazwyczaj goj - tragarz, podejmujący się „czarnej roboty" przeniesienia przemytu przez granicę, ryzykując zawsze wolność, a bardzo często życie. Właściwy „przedsiębiorca", żyd, w większości wypadków wychodzi bezkarnie. Czasem jednak dochodzi się po nitce do kłębka — policja na szczęście nie rekrutuje się z pośród wybranego narodu — a wtedy z poza zasłony jawi się twarz żyda, przemytnika en gros. Talmud, pozwalający na każde niemal przestępstwo, toleruje i przemyt.

„Wolno przysiąc wobec celnika, że towar, o który chodzi, należy do dworu królewskiego, choćby wcale nie należał". (Nedarim, III, 4).

Rabbi wychodzi tu z założenia, że za rzeczy, przeznaczone dla dworu królewskiego nie opłaca się cła. W Polsce, w czasach przedrozbiorowych, cła nie opłacał szlachcic, sprowadzający coś dla własnego użytku; oczywiście korzystali z tego żydzi, popełniając mnóstwo nadużyć. Wyrażenie „wolno przysiąc" wygląda na ironję, bo — jak się niżej przekonamy — wogóle niema wypadku, w którymby żyd nie mógł fałszywie przysiąc.

„Czy wolno uchylać się od płacenia cła? Przecież Samuel powiedział: „Prawo państwowe jest (także) prawem"... Na to oznajmił rabbi Chaminabar Kahana, jako powiedzenie Samuela: „Względem poborcy podatkowego lub celnego bez (stałej) taksy (wolno od opłacenia uchylać się)". W szkole rabbiego Zanaja objaśniano: „względem poborcy, który działa na własną rękę. Rab Aszi powiedział: „To ma moc względem nieżydowskiego wypadku, gdzie może zajść znieważenie Imienia; w innych wypadkach można to uczynić (nie płacić)". (Babba Kamma 113 b).

Rabbi Isserles zapatruje się wogóle dość sceptycznie na prawa państwowe, a przecież jego Szulchan Aruch jest „regulatorem sumienia" współczesnego żyda. Po usprawiedliwieniu całego szeregu łajdactw, zacny rabbi mówi:

„W tym wypadku nie znaczy (nic) „Prawo państwowe (jest prawem)"... bo inaczej zostałyby usunięte wszystkie prawa żydowskie (jako nie przynoszące korzyści)". (Choszen Hamiszpat, § 364, art. 11, Hagach).

To wszystko stosuje się do samego przemytnika; zobaczymy, jak wyglądają „obowiązki" funkcjonarjusza skarbowego.

„Jeśli żyd dzierżawi cło od króla, to ten (żyd), który szmugluje, rabuje żydowskiego dzierżawcę. Jeśli jednak cło dzierżawi nieżyd, to jest to samo, co nie płacić swego długu, co jest dozwolone w wypadkach, gdy nie grozi znieważenie Imienia". (Choszen Hamiszpat, § 369, art. 2).

„Niektórzy mówią, że nawet, jeśli poborca cła jest żydem, ale nie dzierżawi cła dla siebie, ale pobiera dla króla (jako urzędnik to,) jakkolwiek przemyt zabroniony jest prawem krajowem, nie powinien zmuszać (żydów) do płacenia cła, bo to jest, jakby się nie płaciło swych długów, co przecież jest dozwolone. Jeśli jednak jest powód do obawy przed królem, może go (żyda) bezwątpienia zmusić (do opłaty cła)" (Choszen Hamiszpat, § 369, art. 2 Hagach).

Krótko mówiąc, należy szanować interesy żydowskie (celnika, który dzierżawi cło dla siebie), ale nie interesy państwowe. Mam niezłomne przekonanie, że — jeśli nie sto — przynajmniej dziewięćdziesiąt dziewięć procent żydów, pracujących na odpowiednich placówkach, stosuje się do zdania „niektórych rabinów", chyba, że „jest powód do obawy"; ale w tych właśnie sprawach żydzi są nader odważni. Jak wobec tego nazwać zatrudnianie żydów w urzędach skarbowych i straży granicznej?! Niech sobie na to odpowiedzą same czynniki zainteresowane...

W bogatej galerji żydowskich oszustw spotykamy coś, nieznanego żadnej innej religji: możność udawania wyznawcy innego kultu.

„Wprawdzie nie wolno powiedzieć żadnemu żydowi, że nie jest żydem, ale wolno wyrażać się dwuznacznie, tak, żeby nieżyd myślał, że żyd nie jest żydem, podczas gdy żyd myśli równocześnie coś innego". (Jore Dea, § 157 art. 2).

Całe to zdanie jest typowo żydowskie, zarówno w stylizacji, jak i duchem. Wszystkie religje nakazują, by się do nich otwarcie przyznawać; żydzi i tu stanowią wyjątek. Powiedzenie „wyrażać się dwuznacznie" samo jest wybitnie dwuznacznem wyrażeniem i daje się interpretować w najdowolniejszy sposób. Niezaprzeczonym faktem jest, że Marani całkiem jednoznacznie podawali się za chrześcijan; możliwe zresztą, a raczej pewne, że „myśleli coś innego". To samo można powiedzieć o współczesnych przechrztach; może istnieją wyjątki, ale muszą być rzadsze niż feniks. Nie jest też wykluczone, że zbiegiem czasu wolno się stało żydom wręcz wypierać się żydostwa, a — jak widzieliśmy — „zwyczaj znosi prawo". Tak, czy inaczej, nakaz powyższy to unikat w przepisach wszelkich religij.

Oszukując stale gojów, a niekiedy siebie, nie zapomnieli też żydzi o Jahwie.

„Jeśli ktoś w sabat, Sądny Dzień, albo inne święto coś kupił lub sprzedał, to akt jest ważny, a pisze się datę dnia następnego, aczkolwiek ten, który tak postępuje, podlega karze". (Choszen Hamiszpat, § 235, art. 28).

Tego rodzaju wyznawców nie można powinszować nawet Jahwie...

(c. d. n.) **Goj.**

Żądamy natychmiastowego zamknięcia granicy dla wywozu złota, dewiz i polskiej waluty. Nie wolno toczyć polskiej krwi dla zasilenia żydostwa w Palestynie.

Polityka a karty.

Niektórzy dowodzą, że każdy polityk to gracz. Inni idą jeszcze dalej i mówią: polityka to gra fałszywa... Jesteśmy odmiennego zdania. Bywa polityka i polityka. Wielka i bardzo mała. Polityka wielka operuje ideami bije prawdą: nie potrzebuje kart fałszywych ani brudnych nie siada do gry w durnia, a jeżeli już musi — nie da z siebie durnia zrobić. Rzeczywiście: co za żałosny to widok, kiedy wielki sztandar, świetna tradycja, zasłużone nazwisko — są zbrukane i powalane błotem w przyziemnej grze politycznj.

PPS. siadła 9 lat temu do gry z BB. mówiła, że w tem towarzystwie „zwalczy reakcję społeczną": sromotnie przegrała. Więcej było śmiechu niż żalu, jak pepesowcy na psysk wylatywali ze schodów ze wszystkich magistratów, Kas Chorych etc. A kiedy przywódca pepesowców Daszyński udał się z wyrzutami do marszałka Piłsudskiego i zaczął grozić... „gniewem ludu", otrzymał taką odpowiedź, że napewno jej nie umieści w swoich pamiętnikach. Kto tu grał w durnia i kto durniem został? Podają, jako fakt autentyczny, że marszałek Piłsudski rzeczywiście krzyknął wtedy na Daszyńskiego: „Ty stary durniu! Komu ty będziesz grozić gniewem ludu? Mnie"?!!

Również 9 lat temu zaczęli grać w durnia — bebecy i żydzi. Niema takiego bebeka, któryby oczu nie bajcował: ja właściwie też jestem antysemitą, ale widzi Pan... „państwo", „prawo", „kultura", „zagranica", „kredyty" — i inne „mądre" i „głębokie" rzeczy. Bebek grał z żydem, oczywiście, w politycznego durnia. Kto druniem został?! Chyba już dzisiaj jasne — po 9 latach tej zabawy. Coś wygrał, bebeku, materjalnie i moralnie? Czyż nie widzisz, że żyd wszystko zagarnął i z ciebie w kułak się śmieje?...

My narodowi socjaliści podczas krótkiego naszego istnienia nieraz byliśmy do gry w durnia uprzejmie zapraszali. Żydostwo i zagraniczni bankierzy nie żałowali pieniędzy. Wynajmowali sobie płatnych pachołków — można ich ładnie nazwać waletami, albo trochę brzydziej... po ludowemu, którym kazali udawać narodowy socjalizm i którymi nas szachowali. Na szczęście nie daliśmy się. I nie damy się! Narodowy socjalista w durnia nie gra. A jeżeli który z nas kropnie sobie zadużo wiśniówki i da się do gry wciągnąć, bądźcie pewni: nie da się ograć, nawet gdy ma w czubie, i durniem nie zostanie. Radzimy przeto, komu na leży, pamiętać: narodowy socjalista zna jedną grę. Stawia na jedną kartę, a tą kartą „10 punktów narodowego socjalizmu"!

O czem mówił rodak mec. KOZIELSKI

w sali Związków Zawodowych w Sosnowcu d. 23. VI. 1935

Oczyt odbył się przy zapełnionej po brzegi sali. Przybyli swoi, ale przy byli posłuchać i obcy. Przyszli miejscowi, ale przyjechano i z oddali. Przybył Górny Śląsk, przybył Kraków, a nawet przyjechało kilku rodaków z odległej Łodzi. Tak wielka jest potrzeba żywego narodowo-socjalistycznego słowa. W półtoragodzinnej mowie rodaka Kozielskiego przesunęły się przed słuchaczami wszystkie bolączki, które spowodowały dzisiejszy polski stan rzeczy, tak wysoce niezadawalający. Rodak Kozielski podkreślał, że pierwsi narodowi socjaliści z energją i konsekwencją zwalczali takie spelunki zagranicznego korsarstwa, jak Żyrardów, jak Elektrownia Warszawska, jak „Wspólnota Interesów" na Śląsku. Mówca z uznaniem odniósł się do postanowień władz państwowych o nadzorze sądowym nad tymi przedsiębiorstwami, ale domagał się, aby rząd nie ograniczał się do urywkowych zarządzeń: należy bowiem spolszczyć cały wielkokapitalistyczny przemysł, a przedewszystkiem przemysł surowców technicznych. Wyzwolenie się z pod obcej okupacji ekonomicznej i finansowej było główną ideą odczytu. Rozumie się, przy takiem ujęciu rzeczy najwięcej się od mówcy dostało — naszej prawicy narodowej, która dotąd wierzy w „zagraniczne kredyty".

Na żywsze obrazy przemówienia sala odruchowo reagowała burzą oklasków. Tak było, kiedy mówca domagał się zakazu wywożenia pol. Polski pieniędzy przez emigrujących do Palestyny żydów: Tak było, kiedy publicznie oświadczył, że polski narodowy socjalista nie będzie się bił z polskim ideowym komunistą. Żywiołowa manifestacja sali na ten punkt przemówienia była dowodem, że polski narodowy socjalizm nie musi być niewolniczą kopją hitleryzmu, gdzie bratobójcze walki komunistów i narodowych -socjalistów były na porządku dziennym.

Odczyt dał nietylko rezultat moralny. Odczyt się opłacił również materjalnie, ponieważ przyniósł kilkadziesiąt złotych czystego zysku i zasilił kasę naszej partji, tak bardzo potrzebującą pomocy.

JAWORZNO. Nie wiemy na jakich przepisach prawnych regulowany jest czas handlu miejscowego: zdarzały się czasem wyjątki, ale to było dawniej, dziś jak Polska długa i szeroka obowiązuje jednolita ustawa o godzinach handlu i odpoczynku niedzielnym. Tylko Jaworzno stanowi wyjątek. Tylko tu nie przestrzega się przepisów ustawy. Nie wnikamy w to, czy dzieje się to dzięki nieznajomości odnośnych przepisów ustawy, czy też spowodów bliżej niedających się stwierdzić, jednak zmuszeni jesteśmy powiedzieć, że w Jaworznie żydzi handlują po 16 godzin na dobę, handlują w każde święto katolickie, handlują jawnie, bez przeszkód. Nikt tego nie widzi. Nikt nie wymierza mandatów karnych. W nie dzielę i święta rąbie się mięso, rozwozi towar, zato w sobotę cicho. uroczyście.

Jeżeliby miarodajne czynniki miały zamiar skorzystać z przysługujących praw i wypełnić swój obowiązek informujemy, że między innemi, tuż obok kościoła jest otwarty sklep żyda Nebenzahla. Przed sklepem tłoczą się ludzie, stoją auta, w kościele modlą się ludzie, ksiądz celebruje mszę świętą. Stan taki trwa już od dłuższego czasu, żydzi korzystają z tego, gdyż mogą konkurować z kupcami chrześcijanami, którzy mimo destruktywnego przykładu ze strony żydów więcej mają szacunku dla ustaw i przepisów. To też miejscowi zwolennicy narodowo-socjalistycznej partji **wnieśli zażalenie** do władz i niewątpimy, że Jaworzno przestanie być wreszcie polskiem Kongiem.

———ovOvo———

Z życia partji narodowo socjal.

Przypominamy rodakom, że partja nasza (nazwa: Narodowo-Socjalistyczna Partja Miast i Wsi), po dokonaniu wymaganych przez prawo formalności, rozwija żywą działalność. Centralą partji jest przez Zarząd Główny który do czasu zjazdu ogólno - krajowego sprawuje jednocześnie funkcje Rady Naczelnej. Miejscowe grupy utworzyły się już w Zagłębiu, na Górnym Śląsku i w sąsiednich powiatach Małopolski. A niemal z każdą ważniejszą miejscowością w Polsce Zarząd Główny jest w kontakcie przez korespondencję. Ponieważ narodowi socjaliści, rozproszeni po całym kraju, dość mają rozłamów, garną się do ośrodka Zagłębia Dąbrowskiego, który reprezentuje ciągłość i czystość ruchu. Do wiadomości rodaków zamiejscowych podajemy, że centrala naszej organizacji stawia dwa główne warunki dla tworzących się ośrodków partyjnych: 1) uznanie „10 punktów Narodowego socjalizmu" za partyjny program, 2) uznanie Zarządu Sosnowieckiego jako tymczasowej władzy partyjnej.

Zarząd Główny przestrzega koła zamiejscowe przed zbyt pochopnem zakładaniem swoich lokalnych organów prasowych, natomiast wzywa do kolportowania „Polskiej Karty", adres: Sosnowiec, Piłsudskiego 8, PKO. 304077. Numery okazowe otrzymać można bezpłatnie, natomiast zamawiać pismo dla odsprzedaży, na warunkach zresztą bardzo przystępnych można tylko po uprzednim przesłaniu należności.

Wreszcie Zarząd Główny ostrzega wszytkich dywersantów, wszystkich politycznych oszustów, wszystkich kombinatorów, wszystkich jednym słowem tych, którzy nie są szczerze narodowych i szczerze socjalistycznych przekonań, ażeby zaniechali wszelkich prób wdarcia się do naszej organizacji bo zostaną sromotnie prędzej czy później wyrzuceni, a ich nazwiska ku wiecznej hańbie będą opublikowane w naszej prasie.

Grabarze.

ZWOLEŃ. Zapyytujemy zarząd elektrowni miejskiej składający się z samych niby Polaków, czy w Zwoleniu niema bezrobotnych Polaków buchalterów, że zatrudniają żyda buchaltera?

Redaktor i wydawca: **Józef Kojder.**

Drukarnia: Józef Kowalski, Stolarska 6